



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z wniosku E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Słupsku
o składki na ubezpieczenie wypadkowe,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 kwietnia 2024 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. akt III AUa 1505/18,

1. oddała skargę kasacyjną;

**2. zasądza od odwołującej się (wnioskodawcy) na rzecz organu
rentowego kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych z
ustawowymi odsetkami liczonymi od upływu tygodnia od
doręczenia zobowiązanemu orzeczenia do dnia zapłaty tytułem
kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Słupsku wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2018 r. oddalił odwołania wniesione przez Firmę „E.” sp. z o.o. z siedzibą w W. od dwóch decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Słupsku z dnia 24 kwietnia 2018 r. stwierdzających, że w roku składkowym obejmującym okres rozliczeniowy od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia 31 marca 2012 r. stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązująca u odwołującej się wynosi 3,92 % podstawy jej wymiaru, a w roku składkowym obejmującym okres rozliczeniowy od dnia 1 kwietnia 2009 r. do dnia 31 marca 2010 r. - 4,20 % podstawy jej wymiaru.

Sąd Okręgowy ustalił, że organ rentowy wszczął z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia prawidłowej stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązującej u odwołującej się w okresie od dnia 1 kwietnia 2009 r. do dnia 31 marca 2010 r. oraz od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia 31 marca 2012 r. W dniu 27 lutego 2017 r. odwołująca się złożyła korekty informacji danych do ustalenia składki na ubezpieczenie wypadkowe ZUS IWA za wymienione wyżej okresy, w których zmniejszyła („wyzerowała”) podane uprzednio przez siebie w informacjach ZUS IWA wartości dotyczące liczby pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia. Przyczyną złożenia korekty były niezgodności między danymi przekazywanymi w informacjach ZUS IWA a stanem faktycznym ujawnionym po audycie dokonanym przez spółkę Y.. W ocenie audytora, nie uznaje się bowiem za zatrudnionych w warunkach zagrożenia pracowników, którzy zostali wyposażeni w środki ochrony indywidualnej. Pogląd ten odwołująca się oparła na stanowisku wyrażonym przez Urząd Statystyczny w G. w piśmie z dnia 9 grudnia 2014 r., zgodnie z którym w Dziale 1, rubryce 5 „liczba pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia - stan na 31 grudnia” sprawozdania statystycznego Z-10 pracodawca nie powinien przekazywać danych o pracownikach zatrudnionych na stanowiskach pracy, na których występuje działanie czynników szkodliwych w stężeniu lub natężeniu przekraczającym najwyższe dopuszczalne wartości, jeżeli wpływ czynników szkodliwych został obniżony do dopuszczalnego poziomu przez zastosowanie środków ochrony indywidualnej. Organ rentowy nie uwzględnił danych zmienionych w sporządzonych korektach i zaskarżonymi decyzjami ustalił płatnikowi składek

stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe w poszczególnych okresach rozliczeniowych, tak jak w zawiadomieniach o wysokości stopy procentowej składek na poszczególne okresy, przesłanych odwołującej się na podstawie pierwotnych informacji ZUS IWA.

Analizując trafność tych decyzji, Sąd pierwszej instancji wstępnie zauważył, że pod pojęciem środowisko pracy - zgodnie z definicją zawartą w § 2 pkt 11 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r., poz. 1650 ze zm.) - należy rozumieć warunki środowiska materialnego (określonego czynnikami fizycznymi, chemicznymi i biologicznymi), w którym odbywa się proces pracy. Powołany przepis zawiera także definicję takich pojęć jak: środki ochrony indywidualnej (§ 2 pkt 9), środki ochrony zbiorowej (§ 2 pkt 10). Przez środki ochrony indywidualnej, jak i środki ochrony zbiorowej należy rozumieć środki przeznaczone do ochrony przed jednym lub większą liczbą zagrożeń związanych z występowaniem niebezpiecznych lub szkodliwych czynników w środowisku pracy. Przepis § 2 pkt 13 zawiera definicję pojęcia „zagrożenia” i rozumie się przez to stan środowiska pracy mogący spowodować wypadek lub chorobę.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z analizy powołanych przepisów wynika, iż pojęcie „środowisko pracy” oznacza obiektywnie istniejące warunki w miejscu świadczenia pracy przez pracowników. W okolicznościach sprawy jest to występujący obiektywnie ponadnormatywny hałas, który wobec tego, że przekracza dopuszczalne normy powoduje konieczność zastosowania przez odwołującą się środków ochrony indywidualnej, przy czym przez hałas należy rozumieć każdy niepożądany dźwięk, który może być uciążliwy albo szkodliwy dla zdrowia lub zwiększać ryzyko wypadku przy pracy (§ 2 pkt 5 rozporządzenia z dnia 26 września 1997 r.). Narażenie indywidualne, to rzeczywisty poziom narażenia pracownika na hałas lub drgania mechaniczne, po uwzględnieniu tłumienia uzyskanego w wyniku stosowania środków ochrony indywidualnej (§ 2 pkt 6 rozporządzenia). Wartości NDN to dopuszczalne wartości wielkości charakteryzujących hałas lub drgania mechaniczne określone w przepisach w sprawie najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy (§ 2 pkt 8 rozporządzenia). Wartości progów działania, to wartości wielkości

charakteryzujących hałas i drgania mechaniczne w środowisku pracy (bez uwzględniania skutków stosowania środków ochrony indywidualnej), określone w załączniku do rozporządzenia (§ 2 pkt 9 rozporządzenia). Odwołująca się wyposażała pracowników w środki ochrony indywidualnej, albowiem miała taki obowiązek wynikający z powołanego rozporządzenia. W przypadku przekroczenia wartości progów działania pracodawca w świetle § 3 pkt 3 rozporządzenia planuje i podejmuje działania zmniejszające ryzyko zawodowe. Zgodnie zaś z § 6 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia w przypadku, gdy uniknięcie lub wyeliminowanie ryzyka zawodowego wynikającego z narażenia na hałas nie jest możliwe za pomocą środków ochrony zbiorowej lub organizacji pracy, pracodawca udostępnia środki ochrony indywidualnej słuchu, jeżeli wielkości charakteryzujące hałas w środowisku pracy przekraczają wartości progów działania.

Sąd pierwszej instancji uznał, że w jego ocenie, stawka procentowa na ubezpieczenie wypadkowe jest uzależniona od zagrożenia, jakie niesie ze sobą środowisko pracy i w związku z tym środki ochrony indywidualnej zastosowane w środowisku pracy sprawiają, że pracownik pracuje jedynie w dopuszczalnych normach, ale środowisko pracy nadal niesie ze sobą zagrożenie dla pracownika. Jak słusznie podnosił natomiast organ rentowy, dla celów wypełniania informacji ZUS IWA za pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia powinni być uznawani wszyscy pracownicy zatrudnieni w warunkach zagrożenia, gdzie ten stan zagrożenia jest spowodowany przekroczeniem najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy. Zastosowanie środków ochrony indywidualnej ma na celu obniżenie wpływu czynników szkodliwych oddziałujących na danego pracownika, ale nie eliminuje ich całkowicie ze środowiska pracy.

Sąd pierwszej instancji nie miał w związku z tym wątpliwości, że podjęcie przez pracodawcę działań mających na celu zminimalizowanie ryzyka zawodowego nie jest tożsame z całkowitym wyeliminowaniem czynników stwarzających to zagrożenie, które obiektywnie nadal występują w środowisku pracy. A skoro tak, to organ rentowy prawidłowo skorygował w informacjach ZUS IWA za sporne okresy liczbę pracowników zatrudnionych u odwołującej się w warunkach zagrożenia do liczby sprzed korekty.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 21 listopada 2019 r., wydanym wskutek apelacji wniesionej przez odwołującą się od wyroku Sądu pierwszej instancji, oddalił tę apelację.

Sąd Apelacyjny stwierdził w pierwszej kolejności, że spór w sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy organ rentowy w prawidłowy sposób ustalił stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe za pracowników odwołującą się za okresy od dnia 1 kwietnia 2009 r. do dnia 31 marca 2010 r. oraz od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia 31 marca 2012 r., korygując liczbę osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia do liczby pracowników podawanych przez odwołującą się przed złożeniem korekty „zerującej” podane uprzednio w informacjach ZUS IWA wartości. Rozstrzygnięcie tak ukształtowanego sporu wymagało więc wykładni pojęcia „pracownik zatrudniony w zagrożeniu”, jednakże wstępnie należało przypomnieć, że zgodnie z art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2019 r., poz. 1205, dalej jako ustawa wypadkowa), stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe dla płatnika składek zgłaszającego do ubezpieczenia wypadkowego co najmniej 10 ubezpieczonych ustala Zakład jako iloczyn: 1) stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe określonej dla grupy działalności, do której należy płatnik składek i 2) wskaźnika korygującego ustalonego dla płatnika składek, z zastrzeżeniem art. 33. Z powołanego przepisu wynika, że obliczenie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe odbywa się przy uwzględnieniu wartości przypisanej charakterowi działalności prowadzonej przez pracodawcę (grupa działalności) oraz wskaźnika korygującego - uwzględniającego ryzyko u konkretnego płatnika. Z kolei zgodnie z art. 30 ust. 1 ustawy wypadkowej stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe dla grupy działalności ustala się w zależności od kategorii ryzyka ustalonej dla tej grupy (ust. 1). Kategorię ryzyka - stosownie do treści art. 30 ust. 2 - dla grupy działalności ustala się w zależności od ryzyka określonego wskaźnikami częstości: 1) poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem; 2) poszkodowanych w wypadkach przy pracy śmiertelnych i ciężkich; 3) stwierdzonych chorób zawodowych; 4) zatrudnionych w warunkach zagrożenia. Wysokość pierwszej zmiennej jest przy tym konsekwencją stopnia zagrożenia wypadkami i chorobami zawodowymi, ustalonego normatywnie dla konkretnej grupy

działalności na podstawie informacji statystycznych przekazanych corocznie przez płatników do Głównego Urzędu Statystycznego w sprawozdaniach o warunkach pracy (tzw. Z-10). Przepisy § 1 pkt 1 i § 3 Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 listopada 2002 r. w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków (jednolity tekst: Dz.U z 2016 r., poz. 1005 ze zm.), wydane na podstawie art. 33 ust. 4 ustawy wypadkowej, określa grupy działalności w oparciu o rodzaj działalności PKD ujęty w rejestrze REGON (załącznik nr 2 do powołanego rozporządzenia z 2002 r.), a także określa szczegółowe zasady ustalania kategorii ryzyka w zależności od wskaźników częstości, kategorie ryzyka oraz stopy procentowe składek na ubezpieczenie wypadkowe dla grup działalności. Stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe dla grupy działalności jest uregulowana dla poszczególnych rodzajów działalności gospodarczej określonych PKD przez ustawodawcę w rozporządzeniu z 2002 r. - jako konsekwencja danych statystycznych zebranych przez GUS. Drugą zmienną mającą wpływ na wysokość składki na ubezpieczenie wypadkowe płatnika jest wskaźnik korygujący, który zgodnie z art. 31 ust. 2 ustawy wypadkowej ustala się na rok składkowy w zależności od kategorii ryzyka określonej dla konkretnego płatnika składek. Stosownie do art. 31 ust. 3 i 5 ustawy wypadkowej i § 5 powołanego wyżej rozporządzenia kategorię ryzyka dla płatnika składek ustala się w zależności od ryzyka określonego wskaźnikami częstości: 1) poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem, 2) poszkodowanych w wypadkach przy pracy śmiertelnych i ciężkich, 3) zatrudnionych w warunkach zagrożenia - przy czym na podstawie danych przekazanych przez płatnika za trzy kolejne, ostatnie lata kalendarzowe. Wzór ustalenia kategorii ryzyka dla płatników składek normuje § 5 ust. 1 rozporządzenia, zgodnie z którym kategorie te ustala się w oparciu o częściowe kategorie ryzyka dla płatników składek, przez obliczenie średniej ważonej z tych częściowych kategorii ryzyka. Zgodnie z art. 31 ust. 6 ustawy wypadkowej i § 9 ust. 1 rozporządzenia dane, o których mowa w art. 31 ust. 3 ustawy wypadkowej, płatnik składek przekazuje organowi rentowemu do dnia 31 stycznia danego roku za poprzedni rok kalendarzowy w formularzu informacji sporządzonym zgodnie z załącznikiem nr 4 do rozporządzenia (tzw. druk ZUS IWA). W formularzu tym informację o liczbie

zatrudnionych w warunkach zagrożenia płatnik ujawnia w pozycji IV.04 („zestawienie danych do ustalenia kategorii ryzyka dla płatnika składki”). Przy czym zgodnie z pouczeniem dołączonym do formularza, w spornych latach, w pozycji IV.04 należy podać liczbę wszystkich zatrudnionych w warunkach, w których występują przekroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy według stanu na dzień 31 grudnia roku, za który jest składana informacja (każdego zatrudnionego w takich warunkach należy liczyć tylko jeden raz). Na podstawie informacji zawartych w druku ZUS IWA, w oparciu o załącznik nr 2 do rozporządzenia, Zakład ustala stopę procentową składki dla wskazanego w tym druku rodzaju PKD płatnika oraz oblicza wskaźnik korygujący stosownie do ustalonej kategorii ryzyka dla konkretnego płatnika wyliczonej w oparciu o przedziały wartości wskaźników częstości wymienione w załączniku nr 3. Stopę procentową składki ustaloną w zależności od kategorii ryzyka określa załącznik nr 1 do rozporządzenia (§ 2 rozporządzenia).

Uwzględniając brzmienie powołanych przepisów, Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie sporne było wyłącznie wyliczenie wskaźników korygujących za poszczególne lata objęte sporem w konsekwencji odmiennego interpretowania przez strony wskaźnika częstości, to jest „zatrudnionych w warunkach zagrożenia” (art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej). Konkretnie spór dotyczył kwestii, czy zastosowanie środków ochrony indywidualnej przez pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia zwalnia pracodawcę - płatnika składek od wykazywania w ZUS IWA jako „zatrudnionych w warunkach zagrożenia” tych pracowników, o których mowa w art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie ulegało wątpliwości, że jedynym czynnikiem szkodliwym występującym w środowisku pracy u odwołującej się był hałas i w celu eliminacji zagrożeń dla zdrowia osób wykonujących w takich warunkach pracę wyposażano je w ochronniki słuchu. Odwołująca się oparła swoją interpretację na stanowisku wyrażonym przez Urząd Statystyczny w Gdańsku w piśmie z dnia 9 grudnia 2014 r., zgodnie z którym w Dziale 1, rubryce 5 „liczba pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia - stan na 31 grudnia” sprawozdania statystycznego Z-10, pracodawca nie powinien przekazywać danych o pracownikach zatrudnionych na stanowiskach pracy, na których występuje

działanie czynników szkodliwych w stężeniu lub natężeniu przekraczającym najwyższe dopuszczalne wartości, jeżeli wpływ czynników szkodliwych został obniżony do dopuszczalnego poziomu przez zastosowanie środków ochrony indywidualnej. Interpretacja ta była jednak błędna. Faktem jest bowiem, czego odwołująca się nie kwestionowała, że niezależnie od stosowanych przez zakład pracy środków ochrony indywidualnej jej pracownicy są narażeni na ponadnormatywny hałas. Według przepisów rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 5 sierpnia 2005 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy pracach związanych z narażeniem na hałas i drgania mechaniczne każdy pracodawca, u którego zostały stwierdzone przekroczenia progów działania (hałasu), musi zaplanować i podjąć działania zmniejszające ryzyko zawodowe w tym zakresie. Oczywiście nie można było kwestionować tego, że odwołująca się podjęła działania polegające na wyposażeniu pracowników w indywidualnie dopasowane ochronniki uszu, które stworzyły ochronę przed hałasem dla poszczególnych osób, jednak rozwiązania te nie doprowadziły do całkowitego zlikwidowania zagrożenia związanego z wykonywaniem pracy w hałasie. Odwołująca się pominęła bowiem, że indywidualne środki ochrony słuchu są ostatecznością, względnie rozwiązaniem doraźnym. W każdej sytuacji, kiedy wartości Najwyższych Dopuszczalnych Natężeń (NDN) odnoszące się do hałasu są przekroczone, podstawowym działaniem pracodawcy powinno być wyeliminowanie źródła hałasu lub ograniczenie poziomu jego emisji. Dopiero, jeśli nie ma możliwości dokonania takich zmian, stosuje się środki ochrony indywidualnej. W zakresie ustalenia, czy w danym zakładzie pracy zatrudnione są osoby w warunkach zagrożenia, konieczna jest zaś ocena samej przestrzeni pracy, w której znajduje się dane stanowisko pracy. Dlatego stosowanie środków ochrony indywidualnej, jakkolwiek faktycznie ogranicza zagrożenie, nie eliminuje go jednak całkowicie. Istotne jest także, że pomiary czynników szkodliwych, w tym na przykład natężenia hałasu, są wykonywane bez uwzględnienia skutków zastosowania przez pracowników ochronników słuchu. W tej sytuacji subiektywne przekonanie odwołującej się, że samo zastosowanie indywidualnych środków ochrony przed hałasem eliminuje konieczność wykazywania pracujących w takich warunkach osób w informacji ZUS IWA w bloku IV pod poz. 04, nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawa. Wobec tego, że w informacjach

ZUS IWA, składanych przez odwołującą się za lata wcześniejsze, podawano prawidłowe liczby pracowników wykonujących pracę w warunkach zagrożenia, nie zasługiwały natomiast na uwzględnienie zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 33 ust. 1 i art. 34 ustawy wypadkowej. Sąd pierwszej instancji słusznie stwierdził bowiem, że brak jest podstaw do dokonania korekty tych informacji zgodnie z żądaniem odwołującej się i w efekcie do przeliczenia stopy procentowej na ubezpieczenie wypadkowe oraz ustalenia jej w niższej wysokości.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny podkreślił że rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 5 sierpnia 2005 r. zostało wydane w celu realizacji Dyrektywy 2003/10/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie minimalnych wymagań zakresie ochrony zdrowia i bezpieczeństwa dotyczących narażenia pracowników na ryzyko spowodowane czynnikami fizycznymi (hałasem; siedemnasta dyrektywa szczegółowa w rozumieniu art. 16 ust. 1 dyrektywy 89/391/EWG, Dz.U. EE L z dnia 15 lutego 2003 r.), dlatego zarzut niezastosowania Dyrektywy był nietrafny. Sąd drugiej instancji nie podzielił zatem stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 grudnia 2018 r., III AUa 509/18 (powołanego w apelacji), z którego wynikało, iż brak jest osób wykonujących pracę w warunkach zagrożenia w sytuacji, w której zagrożenie takie obniżono do poziomu poniżej dopuszczalnej normy przez zastosowanie środków ochrony indywidualnej w postaci nauszników.

Odwołującą się Firma E. sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 listopada 2019 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając naruszenie:

1) przepisów prawa materialnego, to jest art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej, przez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że za zatrudnionych w warunkach zagrożenia należy uważać wszystkich pracowników, którzy pracują na stanowiskach zlokalizowanych w środowisku, w którym występuje czynniki szkodliwe na poziomie przekraczającym dopuszczalne normy (NDN), podczas gdy z przepisów wynika, że decyduje o tym faktyczne narażenie pracowników, oceniane indywidualnie w odniesieniu do każdego pracownika, z uwzględnieniem jego cech osobistych, faktycznego czasu pracy na stanowisku oraz zastosowanych środków ochrony indywidualnej, a także po stwierdzeniu, że

zagrożenie czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy ma charakter przeważający w porównaniu do zagrożeń czynnikami związanymi z uciążliwością pracy oraz zagrożeń wynikających z pracy przy maszynach niebezpiecznych;

2) przepisów postępowania, ponieważ uchybienie im miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c., polegające na celowym pominięciu przez organ rentowy w toku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie i ograniczenie postępowania do działań formalnych, których celem było wyrażenie własnej interpretacji pojęcia „pracownika zatrudnionego w warunkach zagrożenia”, z pominięciem ustalenia stanu faktycznego, co w konsekwencji spowodowało wyrokowanie w oparciu o niepełny materiał dowodowy, a w dalszej konsekwencji naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie. W wyniku uchybienia wyżej wymienionym przepisom ocena materiału dowodowego jest niepełna, dokonana została w oparciu o niewłaściwy stan faktyczny, nie uwzględnia wszystkich aspektów sprawy i powoduje, że wydanie orzeczenia zarówno przez Sąd pierwszej, jak i drugiej instancji nastąpiło przedwcześnie,

b) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez brak jakiegokolwiek odniesienia w uzasadnieniu orzeczenia Sądu drugiej instancji do części zarzutów apelacyjnych, w wyniku czego sprawa nie może być poddana pełnej kontroli kasacyjnej, gdyż nie zostało przedstawione stanowisko Sądu drugiej instancji w sytuacji, kiedy zagrożenie czynnikami środowiskowymi nie ma charakteru przeważającego w stosunku do występujących zagrożeń związanych z uciążliwościami pracy i zagrożeń związanych z pracą przy maszynach szczególnie niebezpiecznych. Wskazane naruszenie powoduje, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie jest pełne i wyczerpujące w odniesieniu do sytuacji mającej miejsce u skarżącej, wydaje się być powierzchowne i pomija istotne elementy sprawy. Powyższe uchybienia oznaczają, iż Sąd drugiej instancji, definiując pojęcie „pracownika zatrudnionego w warunkach zagrożenia”, nie rozważył i nie rozpoznał wszystkich aspektów sprawy mających wpływ na rozstrzygnięcie, których konieczność wynikała w występującego stanu faktycznego.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku na podstawie art. 398¹⁵ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku lub przy zaistnieniu ku temu podstaw, o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna nie jest uzasadniona.

Rozpoznając tę skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy uznał w pierwszej kolejności, że sprawie wyłoniło się istotne zagadnienie prawne i dlatego konieczne było jego przekazanie do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma wykładnia art. 31 ust. 3 pkt 3 (a pośrednio także art. 30 ust. 1 pkt 4) ustawy wypadkowej. Przypomniał też, że przepis ten był już przedmiotem interpretacji dokonanej przez Sąd Najwyższy. W wyroku z dnia 8 grudnia 2020 r., II UK 186/19 (OSNP 2021 nr 7, poz. 81; OSP 2022 nr 3, poz. 27 z aprobowaną glosą R. Pacuda), wyrażono zaś stanowisko, zgodnie z którym pracodawca, który wyposażył pracowników w środki ochrony indywidualnej eliminujące występujące w środowisku pracy przekroczenia norm hałasu, ma prawo do zapłaty niższej składki na ubezpieczenie wypadkowe z uwagi na ocenę indywidualnego zagrożenia zdrowia pracownika. Wykładnia art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej była także przedmiotem uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2023 r., III UZP 6/22 (OSNP 2023 nr 6, poz. 65), w tezie której przyjęto, że wskaźnik częstości zatrudnionych w warunkach zagrożenia, stosowany przy obliczaniu stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe zgodnie z art. 28 ust. 2, art. 30 ust. 1 i ust. 2 pkt 4 w związku z art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej, określany jest z uwzględnieniem wyposażenia pracowników w środki ochrony indywidualnej, eliminujące w całości zagrożenie wynikające z przekroczenia dopuszczalnych norm zagrożenia.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną zauważył wszakże, że przedstawione wyżej stanowiska, mimo iż są zgodne w swoich ostatecznych konkluzjach, budzą nadal poważne wątpliwości. Dostrzegł przy tym, że wątpliwości te miał, jak się zdaje, również Sąd Najwyższy, podejmując uchwałę III UZP 6/22, na co wskazuje ten fragment uzasadnienia uchwały, w którym podkreślono wyjątkowość sytuacji związanej z zastosowaniem przez pracodawcę środków ochrony indywidualnej lub zbiorowej jako powodującego wyeliminowanie w całości zagrożenia w sytuacji, gdy przekroczenie w środowisku pracowniczym najwyższych dopuszczalnych norm było nieznaczne. Równocześnie Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości co do tego, że choć wykładnia językowa art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej nie prowadzi do jednoznacznej oceny, to jednak jego interpretacja systemowa, przeprowadzona z uwzględnieniem regulacji zawartych w przepisach wykonawczych, przemawia za przyjęciem ogólnej zasady, że wskaźnik częstości zatrudnionych w warunkach zagrożenia dotyczy pracowników, którzy są zatrudnieni stale lub czasowo w środowisku, w którym występują przekroczenia norm bhp, niezależnie od zastosowanych przez pracodawcę (płatnika składek) środków ochrony indywidualnej lub zbiorowej.

Sąd Najwyższy opowiedział się za taką właśnie wykładnią art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej. Niezależnie bowiem od argumentów, którymi posłużono się w uzasadnieniu uchwały III UZP 6/22, stwierdził ponadto, że wykładnia zwrotu „zatrudnionych w warunkach zagrożenia” użytego w art. 30 ust. 2 pkt 4 i art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej w celu określenia jednego ze wskaźników częstości służących do ustalenia kategorii ryzyka dla grupy działalności mających wpływ na wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe jest szczególnie trudna, jeśli zważyć, że sama ustawa tego zwrotu nie definiuje i w celu jego dookreślenia wymaga posłużenia się pojęciami użytymi przez prawodawcę w przepisach aktów wykonawczych (rozporządzeń). Zestawienie wszystkich definicji może zaś sugerować, że warunki występujące w środowisku pracy należy oceniać nie przy uwzględnieniu zastosowanych przez pracodawcę środków ochrony osobistej bądź środków ochrony zbiorowej, ale jako warunki występujące obiektywnie. Chodzi bowiem nie o to, jak owe warunki odczuwają pracownicy wyposażeni w środki ochrony osobistej, ale o to, czy i jakie warunki (określone

czynnikami fizycznymi, chemicznymi i biologicznymi) faktycznie występują w konkretnym środowisku pracy. Sąd Najwyższy zauważył równocześnie, że z regulacji § 79 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 169, poz. 1650) wynika jednoznacznie, że zastosowanie środków ochrony indywidualnej bądź zbiorowej nie zmienia warunków zagrożenia występujących w środowisku pracy, ale jedynie ma za zadanie zmniejszyć stopień ich odczuwania przez zatrudnionych w tym środowisku pracowników. Stanowi też bezwzględny obowiązek spoczywający na pracodawcy. W tym kontekście Sąd Najwyższy przywołał także przepisy dyrektywy 2003/10 Parlamentu Europejskiego i Rady z 6 lutego 2003 r. w sprawie minimalnych wymagań w zakresie ochrony zdrowia i bezpieczeństwa dotyczących narażenia pracowników na ryzyko spowodowane czynnikami fizycznymi (hałasem), zmienionej dyrektywą 2007/30 z 20 czerwca 2007 r., których wykładni dokonał TSUE w wyroku z 19 maja 2011 r., C-256/10, uznając, iż na pracodawcy ciąży obowiązek wdrożenia programu środków technicznych lub organizacyjnych zmierzających do zmniejszenia takiej ekspozycji na hałas, mierzony bez uwzględnienia skutków używania indywidualnych środków ochrony słuchu, do poziomu poniżej 85 dB (por. pkt 34 uzasadnienia; pkt 1 sentencji). W konsekwencji Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną stanął na stanowisku, że rozstrzygnięcia przez powiększony skład wymaga następujące zagadnienie prawne: czy osoby zatrudnione w warunkach zagrożenia, które występują w razie przekroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy, wyposażone w indywidualne środki ochrony od ryzyka spowodowanego czynnikami fizycznymi powodującymi te zagrożenia są wliczane do zatrudnionych w warunkach zagrożenia, liczba których stanowi podstawę ustalenia kategorii ryzyka dla grupy działalności w zależności od ryzyka określonego wskaźnikami częstości w rozumieniu art. 30 ust. 2 pkt 4 i art. 31 ust. 3 pkt 3 wypadkowej oraz § 4 i 5 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 listopada 2002 r. w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków?

Rozstrzygając to zagadnienie, Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów podjął uchwałę z dnia 29 listopada 2023 r., III UZP 6/23 (OSNP 2024 nr 5, poz. 52), w której wyjaśnił, że wskaźnik częstości zatrudnionych w warunkach zagrożenia, stosowany przy obliczaniu stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe zgodnie z art. 28 ust. 2, art. 30 ust. 1 i ust. 2 pkt 4 oraz art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej w związku z § 4 i 5 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 listopada 2002 r. w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków jest ustalany z uwzględnieniem osób wyposażonych w środki ochrony indywidualnej.

Uzasadniając ten pogląd, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie wyjaśnił zaś między innymi, że chociaż wykładnia językowa nie prowadzi do jednoznacznej oceny, czy zastosowane przez pracodawcę - płatnika składek na ubezpieczenie wypadkowe środki ochrony zbiorowej lub indywidualnej (redukujące w całości lub ograniczające zagrożenia) mogą wpłynąć na liczbę osób zgłoszonych do obliczania składki na ubezpieczenie wypadkowe, jednak wykładnia celowościowa, systemowa, funkcjonalna oraz prounijna przemawiają za przyjęciem ogólnej zasady, iż wskaźnik częstości zatrudnionych w warunkach zagrożenia, stosowany przy obliczaniu stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe zgodnie z art. 30 ust. 1 i ust. 2 pkt 4 w związku z art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej, dotyczy pracowników, którzy są zatrudnieni stale lub czasowo w środowisku, w którym występują przekroczenia norm bhp, niezależnie od zastosowanych przez płatnika środków ochrony indywidualnej lub zbiorowej. Sąd Najwyższy w powiększonym składzie uznał więc, że wskaźnik ten powinien być ustalony na podstawie liczby pracowników narażonych na działanie przekroczonych najwyższych dopuszczalnych norm bhp bez wyłączania (pomijania) ubezpieczonych zaopatrzonych w środki ochrony indywidualnej.

Wymaga natomiast podkreślenia, że niezależnie od tego, iż Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni podziela rozstrzygnięcie wynikające z powołanej uchwały III UZP 6/23, to z mocy art. 398¹⁷ § 2 k.p.c. jest ono wiążące w sprawie, w której zostało podjęte. To powoduje z kolei, że nie może być uznany za uzasadniony podniesiony w rozpoznawanej skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 31 ust. 3

pkt 3 ustawy wypadkowej. Zaskarżony wyrok respektuje bowiem kierunek wykładni tego przepisu przyjęty w uchwale III UZP 6/23.

Uznanie bezzasadności zarzutu podniesionego w ramach materialnoprawnej podstawy zaskarżenia uzasadnia zaś stanowisko, że nie istnieje potrzeba odniesienia się do kasacyjnych zarzutów naruszenia przepisów postępowania, skoro ich uwzględnienie jest możliwe tylko wówczas, gdy naruszenie tych przepisów miało, a przynajmniej mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a zatem na prawidłowość zastosowania prawa materialnego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 lipca 2009 r., I UK 37/09, LEX nr 529678 i z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811). Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy wpływ ten był (mógł być) realny. Zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie mogą być bowiem celem samym w sobie, lecz muszą służyć wykazaniu błędnego zastosowania przepisu prawa materialnego, który stanowi rzeczywistą podstawę prawną rozstrzygnięcia (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 listopada 2023 r., III USK 418/22, LEX nr 3635157 oraz z dnia 16 stycznia 2024 r., I PSK 41/23, LEX nr 3654515).

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 2 w związku z § 10 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

[SOP]

[ms]

